

DR. JÓZEF SUŁKOWSKI

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

W SPRAWIE UNIFIKACJI PRAWA WEKSLOWEGO I CZEKOWEGO *

W związku z tendencją do unifikacji prawa prywatnego, jaka zaznaczyła się jeszcze u schyłku ubiegłego stulecia, uwaga skierowaną została w pierwszym rzędzie na prawo wekslowe, następnie zaś również i na prawo czekowe. W rzeczy samej przemawiają za unifikacją wspomnianych dziedzin prawa istotne potrzeby życia. Weksle i чеки są papierami wartościowymi niezbędnymi zwłaszcza w stosunkach handlowych. Obiegają one nie tylko w kraju, w którym zostały wystawione i są zarazem płatne, ale często również i zagranicą. W wielu wypadkach są one poza tem z góry wystawiane na zagranicę, służąc do regulowania długów handlowych i innych. W tym stanie rzeczy różnorodność ustawodawstw w poszczególnych państwach stanowi oczywiście poważną przeszkodę w obiegu wspom-

* Materiały: Conférence de la Haye pour l'unification du droit en matière de lettre de change, de billet à ordre et de chèque. Actes et Documents 1910 i 1912, 5 tomów. — Barbosa Carneiro. Rapport sur l'unification des diverses législations aux lettres de change, 1921. — Unification de la législation sur la lettre de change et le billet à ordre. Rapport général et rapports individuels présentés par J. Jitta, D. Chalmers, C. Klein, Ch. Lyon—Caen. Genève 1923. — Rapport du Comité d'experts en matière de lettres de change et de chèques. Société des Nations. C. 103 (2). M. 48 (1) 1927. II. — Société des Nations. Conférence internationale pour l'unification du droit en matière de lettres de change etc. Documents préparatoires, Genève 1929. —

Literatura: F. Meyer, Weltwechselrecht 1906. — Wieland, Die Haager Wechselkonferenz von 1910. Goldschmidt's Zeitschrift 1910, str. 345 n, tamże dokładna dawniejsza literatura. — Bulletin de la Société d'études législatives 1911, str. 415 n, 531 n. — Bernard, Annales de droit commercial 1913, str. 157 n. — Bouteron, De l'unification du droit relatif à la lettre de change et au billet à ordre. Thèse 1912. — Wieland, Das internationale Wechselrechtsübereinkommen vom 23 Juli 1913. Goldschmidt's Zeitschrift 1913. str. 1 n. — Potu, Do l'unification du droit relatif à lettre de change au point de vue historique, économique, juridique et en droit constitutionnel, 1916. — Obregon-Borchard,

nianych papierów wartościowych i w interesie ułatwienia stosunków handlowych zaleca się koniecznie przeprowadzenie unifikacji odnosnych przepisów prawnych. O ile chodzi o prawo wekslowe, unifikacja zdaje się nie przedstawiać zasadniczych trudności z uwagi na to, że powstało ono z zwyczajów handlowych o charakterze uniwersalnym i w następstwie tego wykazuje w wszystkich ustawodawstwach wspólne pierwiastki. Inaczej przedstawia się sprawa z prawem czekowym. W przeciwieństwie do weksła czek jest instytucją prawną stosunkowo nową, której istota prawna nie jest jednolitą. Podczas gdy jedno ustawodawstwo uważa czek za odmianę **weksła** tem się charakteryzującą, że jest płatnym za okazaniem i może być wystawiony jedynie na bankiera, inne ustawodawstwa dopatrują się pomiędzy wekslem a czekiem zasadniczych różnic. Nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy poszczególne ustawodawstwa czekowe wykazują między sobą tak znaczne różnice, że nasuwają one wątpliwości co do tego czy ta dziedzina prawa wogóle już dojrzała do unifikacji. Jeżeli sprawa unifikacji prawa czekowego mimo to została postawiona na porządku dziennym, równoległe z unifikacją prawa wekslowego, to tłumaczy się to z jednej strony wzrastającą rolą gospodarczą czeku zaś z drugiej strony okolicznością, że ustawodawstwa czekowe, także i tych państw, które dopatrują się w czeku odrębnej instytucji prawnej, posilkują się w dużej mierze przepisami prawa wekslowego.

Latin-americain commercial law, 1921, str. 472 n. — Bouteron, La Société des Nations et l'unification du droit de change. Annales de droit commercial 1924 str. 228 n. — Sicherman, Zur Vereinheitlichung des Wechsel- u. Scheckrechtes, 1925. — Kuhn, Les effets de commerce en droit international. Recueil des cours de l'Académie de droit international de la Haye, 1925. — Wieland, Die gegenwärtigen Aussichten des Weltwechselrechts. Goldschmidt's Zeitschrift 1926, str. 156 n. — Flotow, Der heutige Stand der Bestrebungen zur Vereinheitlichung des Wechselrechts. Zeitschrift für ausländisches u. internationales Privatrecht, 1927, str. 68 n. — Strauss, Die Vereinheitlichung des kontinentalen Wechselrechts, Juristische Blätter, 1928, str. 549 n. — Strauss, Franz Klein u. die Vereinheitlichung des Wechselrechts, Zentralblatt für Handelsrecht, 1929 n° 4—5. — Cheron, Vers l'unification du droit de change. Annales de droit commercial 1929, n° 1—2. — O ile chodzi o unifikację prawa czekowego por. w szczególności: F. Meyer, Weltscheckrecht, 1913. — Klein, Die Haager Beschlüsse ü. das einheitliche Scheckrecht, Festausgabe für Riesser, 1913, str. 31 n. — Wulff, Die Resolutionen der Haager Konferenz (1912) über die Vereinheitlichung des Scheckrechts, 1925. — Lyon Caen, Rapport de l'Institut de Droit International, Session de Lausanne 1927. Des conflits des lois en matière de chèques. Annuaire de l'Institut de Droit international 1927. — Weiss Das Internationale Scheckrecht. 1929.

Prowadziłoby za daleko wdawać się na tern miejscu w szczegółowe przedstawienie historii prac nad unifikacją prawa wekslowego i czekowego. Wystarczy w tym związku zwrócić uwagę na ważniejsze jej etapy. Myśl unifikacji prawa wekslowego zruconą została po raz pierwszy na kongresie National Association for the promotion of social Science odbytym w Gandawie w r. 1863. Podjęta ona została następnie i poddana szczegółowym badaniom przez szereg zrzeszeń naukowych. Na uwagę zasługują w tym względzie w szczególności t. zw. reguły bremeńskie uchwalone na kongresie w r. 1878, projekt Instytutu Prawa Międzynarodowego wypracowany w latach 1882—1885 oraz poświęcone tej sprawie kongresy w Antwerpii (1885), w Brukseli (1888), w Paryżu (1900) i Medjolanie (1906). Z indywidualnych prac w tej dziedzinie wyróżniają się prace F. Meyera, dotyczące światowego prawa wekslowego i czekowego. W wyniku przedstawionych prac przygotowawczych sprawa posunęła się tak dalece naprzód, że z inicjatywy rządu holenderskiego zebrała się w r. 1910 w Hadze pierwsza konferencja państw zainteresowanych w unifikacji prawa wekslowego. Doprowadziła ona do wygotowania prowizorycznego projektu prawa wekslowego, który podany został następnie szczegółowym badaniom przez rządy zainteresowanych państw, poczem zebrała się w Hadze w r. 1912 druga konferencja. Wygotowany przez pierwszą konferencję projekt poddany został gruntownej ostatecznej rewizji. Konferencja zakończyła swe prace podpisaniem konwencji, mocą której państwa, które ją podpisały, zobowiązały się do wprowadzenia na swoich terytoriach załączonej do konwencji jednolitej ordynacji wekslowej, a to w zasadzie bez żadnych zmian za wyjątkiem wypadków taksatywnie w konwencji wyliczonych (t. zw. rezerwatów). Ordynacja weksłowa przedstawia zwarty system i zawiera również kilka przepisów z dziedziny kolizji norm. Nie normuje ona jednak wszystkich kwestyj, jak n. p. formy protestu, amortyzacji i procesu wekslowego, odnośnie do których nie udało się osiągnąć porozumienia i których unormowanie pozostawiono w następstwie tego nadal ustawodawstwu krajowemu. Konwencja oraz załączona do niej ordynacja dotyczy weksli zarówno ciągnionych jak i własnych z tem jednak ograniczeniem, że każde państwo, które konwencję podpisało, może ograniczyć wynikające stąd zobowiązanie jedynie do weksli ciągnionych, zatrzymując nadal w mocy dotychczasowe ustawodawstwo co do weksli własnych. O ile chodzi o czeki to konferencja, wychodząc z założenia, że sprawa nie została jeszcze dostatecznie przygotowana, poprzestała narazie jedynie na uchwaleniu szeregu rezolucyj, pozostawiając powzięcie ostatecznych decyzji dalszej konferencji zwołać się mającej w późniejszym terminie.

Unifikacja prawa wekslowego doprowadzona do skutku na drugiej konferencji haskiej nie była zupełną. W tym względzie należy zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że ograniczyła się ona jedynie do ustawodawstw wekslowych o typie kontynentalnym. Nazwą tą określa się ustawodawstwa, obowiązujące na kontynencie europejskim oraz w niektórych państwach pozaeuropejskich, w szczególności w republikach Centralnej i Południowej Ameryki, w przeciwstawieniu do ustawodawstw obowiązujących w Imperjum Brytyjskiem, oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W obrębie ustawodawstw o typie kontynentalnym rozróżnić znowu należy przede wszystkim dwie grupy a mianowicie z jednej strony grupę ustawodawstw wzorujących się na systemie wekslowym francuskim i drugą grupę ustawodawstw mającą za pierwowzór niemiecką ustawę wekslową. Zasadniczą różnicę między obu wspomnianymi systemami stanowi różne traktowanie stosunku pokrycia. Według prawa francuskiego wystawca obowiązany jest do dostarczenia przekazanemu pokrycia w celu wykupienia weksla i zależy od tego, czy temu obowiązкови uczynił zadość lub nie, kształtuje się różnie jego odpowiedzialność wekslowa. Nabywca weksla nabywa nie tylko prawa wekslowe wobec osób, które weksel podpisały, ale również i własność na pokryciu. W przeciwieństwie do tego niemieckie prawo wekslowe nie przyznaje stosunkowi pokrycia bezpośredniego wpływu na ukształtowanie stosunków wekslowych. Rozbieżności między obu systemami ustawodawczymi nie udało się usunąć. Ostatecznie zgodzono się na takie rozwiązanie, że w jednolitej ordynacji wekslowej nie zamieszczono żadnych postanowień w przedmiocie pokrycia, natomiast zastrzeżono w konwencji (art. 14) ustawodawstwu narodowemu prawo uregulowania kwestji czy wystawca obowiązany jest do dostarczenia prowizji i czy względnie jakie prawa przysługują do niej posiadaczowi weksla. Poza wspomnianą właśnie inne różnice między systemem wekslowym francuskim a niemieckim nie przedstawiały bardziej zasadniczego znaczenia i dzięki temu udało się też drogą wzajemnych ustępstw osiągnąć ostatecznie porozumienie na platformie jednolitej ordynacji wekslowej. Zgodę tę musiano jednak okupić przez przyznanie poszczególnym państwom prawa do odmiennego uregulowania niektórych wyszczególnionych bliżej w konwencji kwestyj.

Zawiodły natomiast w zupełności usiłowania do objęcia unifikacją również ustawodawstw typu anglo-saskiego. W rzeczy samej różnice, jakie zachodzą między systemem z jednej strony kontynentalnym zaś z drugiej strony anglo-saskim, są bardzo znaczne. Ustawodawstwa typu kontynentalnego cechuje pewien formalizm, który doznał wprawdzie w jednolitej ordynacji wekslowej pewnego złagodzenia, obcy jest jednak zupełnie ustawodawstwu o typie anglo-

saskim. Wyływające stąd różnice uświadomi najlepiej kilka przepisów prawa wekslowego angielskiego. I tak nie jest warunkiem ważności weksla, aby zawierał w swoim kontekście nazwę „weksel” lub choćby tylko klauzulę na zlecenie. Może on opiewać na okaziciela. Wyszczególnienie miejsca i daty wystawienia lub płatności nie jest również wymagane. Istotnym jest jedynie, żeby weksel zawierał bezwarunkowy przekaz zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Oprocentowanie sumy wekslowej może być zastrzeżone w każdym rodzaju weksla. Wystawca może wykluczyć odpowiedzialność nie tylko za przyjęcie ale również i za zapłacenie weksla. Weksle płatne za okazaniem lub w pewnym terminie po okazaniu należy przedstawić w stosownym czasokresie. Zażycie siły wyższej nie powoduje utraty praw z weksla. Za siłę wyższą uważa się również wypadki dotyczące osoby posiadacza weksla jakoto jego chorobę lub śmierć, opóźnienie w doręczeniu weksla spowodowane przez pocztę i t. p. Założenie protestu jest wymagane jedynie odnośnie do weksli zagranicznych. Poza przytoczonymi zachodzą jeszcze i inne głębokie różnice i tak w szczególności, o ile chodzi o ochronę dobrej wiary, traktowanie weksla sfalszowanego, terminy płatności i t. p. W przedstawionym stanie rzeczy trudno było myśleć o wyrównaniu tak znacznych różnic a to tem bardziej, że Anglja i Stany Zjednoczone nie chciały przyjąć zobowiązań do wprowadzenia dalej idących zmian w obowiązujących u nich ustawodawstwach. Na uzasadnienie swego negatywnego stanowiska Anglja i Stany Zjednoczone powoływały się na fakt, że na ich terytorjach, zamieszkałych przez kilkaset milionów ludności, obowiązuje, abstrahując od pomniejszych różnic, w zasadzie jednolite prawo, które częściowo nawet nie jest skodyfikowane i opiera się na prawie zwyczajowem, tworząc harmonijną całość z prawem cywilnem. Wszelka zmiana obecnego stanu prawnego jest w tym stanie rzeczy niepożądana i mogłaby się niekorzystnie odbić na życiu gospodarczem. Należy jej unikać tem bardziej, ile że nie można bynajmniej twierdzić, żeby wszystkie postanowienia jednolitej ordynacji wekslowej były lepsze od obowiązujących w krajach anglo-saskich. Poza przytoczonymi względami wchodzi w rachubę także dalsza okoliczność, że państwa (dominja i terytorja) wchodzące w skład Imperjum Brytyjskiego oraz poszczególne stany Stanów Zjednoczonych mają sobie zastrzeżone autonomję ustawodawczą, w następstwie czego do przeprowadzenia jakiegokolwiek zmiany w obowiązującym ustawodawstwie koniecznem byłoby współdziałanie kilkadziesiąt ciał ustawodawczych. Osiągnięcie zgody wszystkich jest w tym stanie rzeczy dość problematyczne. Wobec przedstawionego stanowiska Anglji i Stanów Zjednoczonych konferencja stanęła przed dwoma alternatywami. Albo przyjąć en bloc system anglo-saski jako podstawę

jednolitej ordynacji wekslowej albo też poprzestać na unifikacji ustawodawstw o typie kontynentalnym. Konferencja wybrała tę drugą alternatywę w przeświadczeniu, że nie podobna narzucać państwom, rządzącym się dotąd systemem kontynentalnym, zgoda od niego różnego systemu anglo-saskiego. W konsekwencji tego stanowiska Anglja i Stany Zjednoczone wzięły wprawdzie udział w konferencjach haskich, podpisania konwencji jednak odmówiły.

Ograniczając się do unifikacji ustawodawstw wekslowych o typie kontynentalnym, konferencja haska nie rezygnowała jednak tem samem bynajmniej z rozszerzenia w przyszłości unifikacji także na kraje anglo-saskie. W dążeniu do zmniejszenia różnic zachodzących między obu systemami prawnymi wprowadzono do jednolitej ordynacji wekslowej kilka postanowień zbliżonych do systemu anglo-saskiego. Dotyczy to zwłaszcza wymogów ważności weksla. I tak nie jest koniecznem podanie w wekslu osobnego miejsca wystawienia i płatności; za takie uważa się miejsce podane obok nazwiska wystawcy względnie przekazanego. Weksel, który nie wyszczególnia daty płatności uważa się za płatny za okazaniem. Dopuszczono oprocentowanie sumy wekslowej jednak z ograniczeniem tylko do weksli płatnych za okazaniem lub w pewnym terminie po okazaniu. Z drugiej strony eksperci angielscy wystąpili wobec rządu angielskiego z wnioskiem wprowadzenia kilku drobniejszych zmian w obowiązującym ustawodawstwie a idących po linii postanowień jednolitej ordynacji wekslowej w szczególności z wnioskiem zniesienia dni ulgowych dla dłużnika, przeniesienia płatności weksla, w wypadkach gdy jest płatny w dzień świąteczny, na najbliższy dzień roboczy i t. d. W tym stanie rzeczy należałoby się liczyć z stopniowem zbliżeniem systemu kontynentalnego i anglo-saskiego, które rokowało widoki osiągnięcia, w końcowem stadium tak zapoczątkowanej ewolucji, nawet pełnej unifikacji. Pomocne w osiągnięciu tego celu byłyby się okazały prawdopodobnie dalsze konferencje, których zwoływanie w perjodycznych odstępach czasu przewidywała konwencja a to w celu zastanowienia się nad ewentualnymi zmianami lub uzupełnieniami jednolitej ordynacji haskiej.

Niezależnie jednak od dalszych możliwości rozwojowych, uchwalona konwencja haska przedstawiała, w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym, pierwszorzędną doniosłość. W miejsce długiego szeregu ustawodawstw opartych, bądźto na ustawodawstwie wekslowem francuskim bądźto niemieckim, substytuowała konwencja haska jednolitą ordynację wekslową, normującą wszystkie ważniejsze kwestje w tej dziedzinie. W przyszłości miałyby być świat do czynienia, zamiast jak dotychczas z trudną do ogarnięcia wielością, tylko z dwoma systemami a mianowicie systemem jednolitej ordynacji haskiej i systemem anglo-saskim, które jak już zazna-

czono, byłyby się prawdopodobnie coraz bardziej upodabniały do siebie. Jest rzeczą oczywistą, że zorientowanie się w stanie prawnym stawało się dzięki temu znacznie łatwiejszem a tem samem odpadały w dużej mierze trudności odczuwane dotychczas w stosunkach międzynarodowych z powodu różnorodności ustawodawstw wekslowych.

Z drugiej strony nie należy sobie wyobrażać, aby unifikacja dokonana na konferencji haskiej odnośnie do ustawodawstw o typie kontynentalnym była, nawet w tym ograniczonym zakresie, w ścisłym tego znaczeniu zupełna. W tym względzie zaznaczyć przede wszystkim należy, że konwencja, jak o tem wspomniano już na innym miejscu, dopuszcza w szeregu wypadków taksatywnie wyliczonych odstępianie od postanowień zawartych w jednolitej ordynacji wekslowej. Pewne kwestje jakoto formę protestu, postępowanie w sprawach wekslowych, pozostawiono ze względu na ich ścisły związek z dziedzinami prawa nieobjętymi unifikacją, wogóle poza obrębem jednolitej ordynacji haskiej. W wszystkich przytoczonych kwestiach utrzymaną została w następstwie tego dotychczasowa różnorodność ustawodawstw narodowych. Pozostałe kwestje zostały uregulowane wprawdzie przepisami, które podpisujące konwencję państwa zobowiązały się wprowadzić w identycznym brzmieniu, interpretacja ich pozostała jednak zastrzeżona sądom narodowym. W tym względzie uświadomić sobie jednak należy, że identyczne brzmienie przepisów nie stwarza jeszcze samo przez się gwarancji identycznej interpretacji przez sądy narodowe. Możliwość różnej interpretacji zachodzi nawet przy przepisach o charakterze samoistnym. Odnośnie do przepisów prawa wekslowego niebezpieczeństwo to jest tem większe, ileż prawo wekslowe stanowi całość tylko pod względem formalnym, w rzeczywistości wiąże się natomiast, o ile chodzi o ocenę stosunków prawnych stanowiących podstawę obiegu weksla, jak najściślej z prawem cywilnem, które unifikacją nie zostało objęte. W tym stanie rzeczy należało się obawiać poważnie, że przepisy prawa wekslowego, aczkolwiek jednobrzmiące, będą zależnie od służącego im za oparcie prawa cywilnego różnie interpretowane przez sądy poszczególnych państw. W związku z tem rzucono w toku konferencji myśl powołania do życia międzynarodowego trybunału w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa w sprawach wekslowych. Myśl ta znalazła nawet wyraz w protokóle końcowym, który zalecił szczegółowe jej zbadanie państwom sygnatarjuszom, celem ewentualnego powzięcia decyzji w tej sprawie na późniejszej konferencji.

Pod względem treści jednolita ordynacja wekslowa, wypracowana z udziałem najwybitniejszych powag ze świata naukowego i bankierskiego, jest dziełem naogół pierwszorzędnej wartości. Tem

się tłumaczy wpływ jaki wywarła na późniejsze ustawodawstwo wekslowe w poszczególnych krajach. Konwencja haska stanowi jednak punkt zwrotny również ze względu na zastosowaną przez siebie nową metodę unifikacyjną. Dotychczasowe umowy z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego stawiały sobie cel, w porównaniu z konwencją haską, bardziej ograniczony. Jedne z nich ograniczały się do zapewnienia obywatelom państw, które umowę podpisały, równego traktowania z własnymi obywatelami. Inne umowy jak n. p. umowy haskie w przedmiocie prawa małżeńskiego ustalały jednolite przepisy kolizyjne, służące oznaczeniu ustawodawstwa narodowego, które w konkretnym wypadku ma być zastosowane do oceny stosunku prawnego o charakterze międzynarodowym. Inne wreszcie umowy, jak n. p. umowa o transportach kolejowych międzynarodowych z r. 1890, zawierały wprowadzić jednolite postanowienia materialnej a nietylko formalnej natury, również jednak tylko w odniesieniu do stosunków prawnych o charakterze międzynarodowym. Charakterystyczną cechą wszystkich umów o wyliczonych wyżej typach była zatem okoliczność, że dotyczyły one jedynie stosunków o charakterze międzynarodowym. W tym względzie konwencja haska stanowi krok naprzód. Przepisy jej mają być mianowicie stosowane do wszystkich weksli bez różnicy czy weksle te są krajowymi czy zagranicznymi. W rzeczy samej rozróżnienie takie jest w praktyce trudne do przeprowadzenia. Można by ostatecznie traktować jako zagraniczne te weksle, które wystawione w jednym płatne są w drugim państwie. Takie kryterjum nie byłoby jednak wyczerpujące, zważywszy, że weksle wystawione i płatne w jednym i tym samym kraju obiegają często zagranicą, okoliczności tej nie da się zaś zgóry przewidzieć. Zgodnie z tem konwencja wspomnianego rozróżnienia nie wprowadziła i stanęła na stanowisku ogólnej stosowalności postanowień jednolitej ordynacji wekslowej do wszystkich weksli zarówno zagranicznych jak i krajowych. Przy takim postawieniu sprawy nie bez znaczenia był niewątpliwie wzgląd, że ograniczając stosowalność jednolitej ordynacji wekslowej jedynie do weksli zagranicznych, pozostawiłoby się w mocy, odnośnie do weksli krajowych, ustawodawstwo krajowe zaś okoliczność ta zamiast uprościć przyczyniłaby się do dalszego skomplikowania dotychczasowego stanu prawnego, bo dodałaby do już obowiązujących jeszcze jeden nowy system prawny. W sprzeczności z tem pozostaje niewątpliwie przewidziany w art. 22 konwencji rezerwat, zezwalający państwom, które ją podpisały, na ograniczenie stosowalności jednolitej ordynacji wekslowej do weksli ciągnionych. Przytoczony rezerwat tłumaczy się, tak jak wszystkie inne, koniecznością kompromisu celem zapewnienia jedności w innych ważniejszych kwestiach, z drugiej zaś strony okolicznością, że weksle własne obiegają

z reguły wyłącznie w kraju i nie odgrywają w następstwie tego ważniejszej roli w obrotach międzynarodowych. Pomijając powyższe możliwe ograniczenie, konwencja haska prowadzi w ostatecznym rezultacie do poddania działaniu jednolitej ordynacji wekslowej w każdymbądź razie częściowo również weksli o charakterze wyłącznie krajowym i w tym zakresie powoduje zarazem międzynarodowe związanie ustawodawstw narodowych. Właśnie ta okoliczność stanowi cechę charakterystyczną konwencji i odróżnia ją dobitnie od innych umów międzynarodowych z dziedziny prawa prywatnego.

Kończąc na tem charakterystykę konwencji haskiej wypada z kolei nakreślić pokrótce jej dalsze losy. Konwencja haska spotkała się naogół z życzliwym przyjęciem a to zwłaszcza w krajach Południowej Ameryki. O ile chodzi o państwa europejskie to prace przygotowawcze w celu ratyfikacji rozpoczęto bezpośrednio po zakończeniu konferencji. W całym szeregu państw jakoto w szczególności w Austrii, Węgrzech i Niemczech wspomniane prace doprowadziły do przedłożenia ciałom ustawodawczym odnośnych projektów ustawowych. Z mniej przychylnem przyjęciem spotkała się natomiast konwencja haska w krajach romańskich. We Włoszech wytknięto konwencji zbyt wielką ilość rezerwatów i co z tem idzie znaczne ograniczenie dziedziny, co do której unifikacja faktycznie została przeprowadzona. Na poważniejsze trudności natrafiła ratyfikacja konwencji również we Francji. Odezwały się tam głosy, że konwencja wkracza w dziedzinę ustawodawstwa wewnętrznego, ograniczając w sposób sprzeczny z konstytucją kompetencje przysługujące ciałom ustawodawczym a mianowicie odbierając im przez czas obowiązywania konwencji możność dokonywania w niem jakichkolwiek zmian. Siła zobowiązania moralnego zaciągniętego przez podpisanie konwencji była jednak tak wielka, że przypuszczać należy, iż konwencja zostałaby była ostatecznie, mimo napotkane trudności, ratyfikowana, gdyby nie wojna światowa, która wybuchła w międzyczasie i wstrzymała z natury rzeczy dalsze przygotowania do ratyfikacji. Po zawarciu pokoju sprawa ratyfikacji nie została w Europie podjęta z powrotem. Traktat Wersalski nie wymienił w art. 282 i nast. konwencji haskiej między konwencjami, którym przywraca się moc obowiązującą w stosunku między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonemi a Niemcami, z tego prostego powodu, że konwencja ta wogóle jeszcze nie była weszła w życie, ani też nie przewidział obowiązku do jej ratyfikacji. W tym stanie rzeczy zalecało się, z uwagi zwłaszcza na wywołane przez wojnę znaczne zmiany w politycznej i ekonomicznej strukturze Europy, przed przedsięwzięciem jakichkolwiek dalszych kroków w tej sprawie, odczekać przede wszystkim dalszego rozwoju wypadków.

Idea unifikacji prawa wekslowego i czekowego nie została jednak tem samem bynajmniej zarzucona. Znalazła ona nasamprzód wyraz w ustawodawstwie poszczególnych państw w dziedzinie prawa wekslowego i czekowego. Uchwalona na konferencji haskiej jednolita ordynacja wekslowa, częściowo również i rezolucje w sprawie prawa czekowego, odegrały przytem rolę *loi-modèle* służąc za wzorzec przy opracowaniu ustaw narodowych. I tak została jednolita ordynacja wekslowa wprowadzona bez zmiany jako ustawa narodowa w Guatemali (30 maja 1913), w Panamie jako część kodeksu handlowego (22 sierpnia 1916), w Nicaragui (z końcem r. 1916). We Francji wydaną została ustawa z 8 lutego 1922, która przeprowadziła, wprawdzie ograniczoną niemniej jednak w porównaniu z dotychczas obowiązującym stanem prawnym, radykalną reformę w duchu postanowień jednolitej ordynacji wekslowej. Wydane w Polsce w r. 1924 prawo wekslowe przejęło postanowienia ordynacji haskiej niemal bez zmian, uzupełniając je nowymi postanowieniami jedynie w sprawach zastrzeżonych przez konwencję do kompetencji ustawodawstw narodowych. Również i wydane równocześnie z ustawą wekslową polskie prawo czekowe oparte zostało częściowo o rezolucję haską. W Szwajcarii projektuje się, w związku z rewizją kodeksu obligacyjnego, przejście *en bloc* postanowień jednolitej ordynacji wekslowej. Wreszcie także i projekt włoski nowego kodeksu handlowego wzoruje się w szeregu postanowień na jednolitej ordynacji wekslowej.

Niezależnie od przedstawionych wyżej indywidualnych wysiłków poszczególnych państw, podjęta została wkrótce po zawarciu pokoju zbiorowa akcja w celu doprowadzenia do skutku unifikacji prawa wekslowego i czekowego. Inicjatywa w tym kierunku wyszła od odbytej w r. 1920 w Brukseli konferencji finansowej, która wyraziła życzenie, aby Liga Narodów zajęła się sprawą unifikacji prawa wekslowego i czekowego. Na skutek wspomnianej inicjatywy zwróciła się Liga Narodów do państw, które swojego czasu wzięły udział w konferencjach haskich zarówno jak i do państw nowopowstałych, z kwestjonarjuszem w celu upewnienia się czy skłonne byłyby przyjąć udział w zamierzonej unifikacji. Po nadejściu odpowiedzi poruczyła Liga Narodów opracowanie memoriału w tej sprawie czterem ekspertom ze świata uczonego a mianowicie prof. Itta z Holandji, Chalmers'owi z Anglii, Klein'owi z Austrii i Lyon-Caen'owi z Francji. Nie wchodząc w szczegóły poszczególnych memoriałów podkreślić należy konkluzje zawarte w wspólnym memoriale. Są one następujące. W obecnym stanie rzeczy nie należy się liczyć z możliwością unifikacji obejmującej również kraje anglo-saskie, wobec czego nie pozostaje nic innego jak ograniczyć się do unifikacji ustawodawstw typu kontynentalnego. Za podstawę dalszych prac

zaleca się przyjąć jednolitą ordynację wekslową, przyjętą na drugiej konferencji haskiej. Z zwołaniem oficjalnej konferencji wstrzymać się należy aż do skonsolidowania się stosunków politycznych. Przedstawione przez ekspertów raporty wspólne i indywidualne wydrukowane zostały w t. zw. *livre brun* wydanej przez Ligę Narodów w r. 1923 i zakomunikowane członkom Ligi. W następstwie stanowiska zajętego przez ekspertów, idącego w tym kierunku, że ówczesne stosunki polityczne nie sprzyjają zwołaniu międzynarodowej konferencji, sprawa unifikacji spadła na razie z porządku dziennego, jednak nie na długo. Została ona podjęta przez Międzynarodową Izbę Handlową na kongresie odbytym w r. 1925 w Brukseli, który oświadczył się za zwołaniem Międzynarodowej Konferencji pod auspicjami Ligi Narodów. Wyłoniona przez wspomniany kongres specjalna komisja opracowała projekt prawa wekslowego i czekowego, który przyjęty został następnie na kongresie odbytym w r. 1927 w Sztokholmie (*Chambre de Commerce International. Brochure nr. 47. Unification de la lettre de change et du chèque*). Wspomniany projekt zawiera w porównaniu z jednolitą ordynacją haską tylko nieznaczne zmiany. Niezależnie od prac Międzynarodowej Izby Handlowej zajęła się Liga Narodów również z swojej strony przygotowaniem międzynarodowej konferencji. Pragnąc sobie przede wszystkim zdać sprawę w jakiej mierze panująca różnorodność ustawodawstw wekslowych i czekowych stanowi przeszkodę w międzynarodowych stosunkach handlowych, Liga Narodów zwołała nasamprzód w grudniu 1926 do Genewy konferencję ekspertów finansistów. Potwierdzili oni potrzebę przeprowadzenia unifikacji prawa wekslowego i czekowego, zwracając uwagę na szereg kwestyj, które ich zdaniem w praktyce przede wszystkim powodują trudności. W związku z tem podkreślili zwłaszcza konieczność ujednolicenia postanowień z dziedziny kolizji norm a to w szczególności o ile chodzi o formę oświadczeń wekslowych i ich skutki, zdolność do zaciągania zobowiązań wekslowych, formę i czasokresy do założenia protestu. Oświadczyli się pozatem za zniesieniem dni ulgowych dla dłużnika, przeniesieniem terminu płatności weksli przypadających na dzień świąteczny na następny dzień roboczy, uregulowaniem siły wyższej, wreszcie za skasowaniu przyczyn powodujących nieważność weksla zaś zwłaszcza odmówieniem tego skutku niedopełnieniu obowiązujących przepisów stemplowych. Ekspersi finansisci nie uznali się jednak za kompetentnych do ujęcia wyrażonych przez siebie dezyderatów w formuły prawne, proponując poruczenie tego zadania specjalistom prawnikom. Propozycja ta została przyjęta przez Radę Ligi Narodów, która zwołała w tym celu konferencję ekspertów prawników, złożoną z specjalistów dobranych z pośród różnych narodo-

wości. Stanęli oni, zgodnie z wynikami wszystkich dotychczasowych ankiet, na stanowisku, że unifikację należy ograniczyć narazie do ustawodawstw o typie kontynentalnym. Idealnym rozwiązaniem obecnych trudności, wynikających z różnorodności ustawodawstw narodowych, byłoby ustalenie jednolitej ordynacji wekslowej i czekowej i wprowadzenie jej przez poszczególne państwa jako ustawy narodowej bez możliwości zmiany w ciągu przewidzianego w umowie czasokresu, tak jakto proponowała pierwotnie konwencja haska. Obawiać się jednak należy, czy w obecnych warunkach dałoby się uzyskać zgodę zainteresowanych państw na takie załatwienie sprawy. Raczej przypuszczać należy, że państwa będą skłonne zobowiązać się jedynie do wypracowania, na podstawie uchwał powziętych na zwołać się mającej konferencji, własnego projektu i przedłożenia go ciałom ustawodawczym, nie przyjmując jednak zobowiązania co do tego, że przedłożony projekt zostanie bez zmiany uchwalony. O ile chodzi o rozmiary unifikacji należy dążyć do ujednolicenia przepisów przede wszystkim w sprawach przedstawiających znaczenie zasadnicze jakoto forma weksla, przyjęcia i indosu, zapadłość weksla, utrata praw wekslowych, siła wyższa, znaczenie przepisów fiskalnych. Zgóry nie ulega jednak wątpliwości, że, tak jak dotąd, w całym szeregu kwestyj nie uda się osiągnąć porozumienia i pozostanie co do nich miarodajne ustawodawstwo narodowe a co zatem idzie utrzymana dotychczasowa ich różnorodność. O ile chodzi w szczególności o prawo czekowe, liczba tych kwestyj będzie znacznie większa niż w prawie wekslowym, ze względu na zasadnicze różnice jakie zachodzą w koncepcji czeku między poszczególnymi ustawodawstwami. W tym stanie rzeczy należałoby, zanim wspomniane kwestje nie dojrzą do unifikacji, dążyć przynajmniej do ustalenia w wspólnym porozumieniu jednolitych norm w przedmiocie kolizji ustaw, aby położyć kres sprzecznym często rozstrzygnięciom wynikającym z różnorodności norm kolizyjnych lub ich braku. Zaleca się przytem nie ograniczać porozumienia do tych jedynie kwestyj, których nie uda się uzgodnić pod względem materialnym, ale starać się, o ile możliwości, o wyczerpujące uregulowanie wszystkich ważniejszych kwestyj, przedstawiających aktualność w dziedzinie kolizji norm wekslowych i czekowych. Nie jest mianowicie wykluczonem, że uda się może państwa, które odmówiły przyjęcia udziału w materialnej unifikacji prawa wekslowego i czekowego, skłonić przynajmniej do podpisania konwencji w sprawie jednolitych norm kolizyjnych. Miałoby to ten wprowadzić ograniczony niemniej jednak zbawienny skutek, że w wypadku kolizji norm materialnych byłoby przynajmniej zgóry wiadomem, ustawodawstwo którego państwa wchodzi w danym wypadku w zastosowanie. Jednolite normy kolizyjne wyrównałyby w ten sposób trudności wynikające z powodu

niemożności przeprowadzenia w obecnej chwili pełnej unifikacji materialnej i, co zatem idzie, utrzymania w zakresie nieobjętym unifikacją różnorodności ustawodawstw wekslowych i czekowych. Zgodnie z powyższymi założeniami eksperci nie ograniczyli się do wypracowania projektów jednolitej ordynacji wekslowej i czekowej, ale przedstawili ponadto dwa dalsze projekty dotyczące kolizji norm wekslowych i czekowych. Stosownie do zaleceń ekspertów finansistów zaproponowali pozatem eksperci przyjęcie zasady, wyrażonej zresztą już w art. 19 konwencji haskiej tej treści, że weksel lub czek jest ważny niezależnie od dopełnienia przepisów w przedmiocie opłat stemplowych. Uiszczeniu przepisanych opłat może być przyznany wpływ tylko o tyle, że państwo może zawiesić dochodzenie praw z weksla lub czeku aż do chwili uiszczenia opłaty, jak również uzależnić przyznanie wspomnianym dokumentom właściwości tytułu wykonawczego od uiszczenia przypadających opłat już przy ich wystawieniu. O ile chodzi o treść projektów wypracowanych przez ekspertów prawników, to jest ona po największej części jednobrzmiąca z haską ordynacją wekslową, względnie o ile chodzi o prawo czekowe z rezolucjami przyjętymi przez drugą konferencję haską. Zmiany są naogół nieliczne i nieznaczne. Kilka nowych przepisów zawierają projekty w przedmiocie norm kolizyjnych.

Według uzupełniających wyjaśnień, zawartych w wydanych przez Ligę Narodów dokumentach przygotowujących zwołanie konferencji, technika zawrzeć się mających umów przedstawiałaby się, w razie przyjęcia metod unifikacyjnych zaproponowanych przez ekspertów prawników, w następujący sposób. Państwa biorące udział w konferencji, zobowiązałyby się umownie przedewszystkiem do przedłożenia właściwym organom ustawodawczym projektu ustawy, zaprowadzającej w obowiązującym dotychczas ustawodawstwie zmiany w duchu zasad przyjętych w uchwalonej na konferencji jednolitej ordynacji wekslowej i czekowej. Odnosna umowa nie wymagałaby ratyfikacji z uwagi na to, że zaciągnięte w niej zobowiązania nie przekraczałyby kompetencji władzy wykonawczej. Z zaciągniętego zobowiązania mogłyby państwa wywisać się przedkładając ciałom ustawodawczym, bądźto przyjętą na konferencji jednolitą ordynację jako projekt ustawy wewnętrznej, bądźto wypracowany przez siebie samoistny projekt, który nie musiałby być jednobrzmiący z jednolitą ordynacją, byle tylko pokrywał się z nią w treści. Przedłożenie projektu, wypracowanego w jeden z powyższych sposobów, nie przesądzałoby w niczem jego przyjęcia w niezmienionej formie, przeciwnie ciała ustawodawcze zatrzymałyby prawo dokonywania w nim zmian według swojego uznania. Innego charakteru byłaby natomiast druga umowa w przedmiocie opłat stemplowych i kolizji ustaw. Przyświecający im cel umowy te mogłyby

spełnić tylko pod warunkiem przyjęcia ich bez zmian. Ostateczna decyzja w tym względzie musiałaby być zatem zastrzeżona władzy ustawodawczej, stąd konieczność ich ratyfikacji.

Wypracowany przez ekspertów prawników memoriał i projekty rozesłane zostały, po uprzednim przyjęciu przez władze Ligi, notą cyrkularną z 19 lipca 1928 poszczególnym państwom, zarówno członkom Ligi Narodów jak i nieczłonkom, z zapytaniem czy skłonne byłyby wziąć udział w zwołać się mającej konferencji międzynarodowej. W posiadaniu przychylniej odpowiedzi ze strony z górą trzydziestu państw Liga Narodów naznaczyła termin konferencji początkowo na 17 marca b. r., który następnie, ze względu na kolizję czasową z naznaczoną równocześnie konferencją w sprawie rozejmu celnego, przełożyła na dzień 13 maja b. r.

Byłoby przedwczesnem i wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu wdawać się na tem miejscu w szczegółową analizę postanowień projektów wypracowanych przez ekspertów, zarówno jak i zmian proponowanych, bądźto przez rządy poszczególnych państw w odpowiedziach nadesłanych na wystosowane przez Ligę Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji, bądźto przez inne instancje, jak n. p. Międzynarodowa Izba Handlowa i Instytut Międzynarodowego Prawa Prywatnego w Rzymie, które przedstawiły co do niego swoje uwagi. Zastanović się natomiast wypada nad widokami unifikacji prawa wekslowego i czekowego w obecnej chwili. W tym względzie trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że widoki te są nieszczerłolne. Można przyjąć za pewne, że kraje anglo-saskie nie zaciągną żadnego zobowiązania w przedmiocie materialnej unifikacji prawa wekslowego i czekowego. Sądząc po nadesłanych odpowiedziach, wydaje się również mało prawdopodobnem, aby wspomniane państwa zdecydowały się choćby tylko na podpisanie konwencji w sprawie opłat stemplowych i kolizji ustaw. Z takim obrotem sprawy należało się jednak z góry liczyć i nie stanowi on zatem niespodzianki. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, o ile chodzi o unifikację ustawodawstw typu kontynentalnego. W tym względzie należało się raczej spodziewać kontynuacji metod unifikacyjnych zapoczątkowanych na konferencjach haskich, które w rzeczy samej dawały gwarancję unifikacji tak pełnej jak ona wogóle w obecnych warunkach jest możliwa. W porównaniu z tem oznacza procedura zaproponowana przez ekspertów prawników, gdyby miała zostać ostatecznie przyjętą, krok wstecz. Zaznaczono już przy innej sposobności, że nawet identyczne brzmienie przepisów prawa wekslowego i czekowego nie wyklucza w zasadzie niebezpieczeństwa różnej ich interpretacji przez sądy narodowe a to z uwagi na różnorodność ustawodawstw cywilnych, które pozostają miarodajne o ile chodzi o ocenę podstawowych stosunków wekslo-

wych i czekowych. O ileż jednak wspomniane niebezpieczeństwo się zwiększa, jeżeli brzmienie przepisów, tak jakto dopuszczają eksperci, byłoby różne choćby zresztą nawet zamierzone było pozostawienie im identycznej treści materialnej. Konsekwencji różnego brzmienia nie da się bowiem zgóry przewidzieć. Przyznanie wreszcie ciałom ustawodawczym zainteresowanych państw ponadto jeszcze prawa wprowadzenia dowolnych zmian, także pod względem merytorycznym, w jednolitej ordynacji wekslowej czy czekowej, wogóle przekreśla ideę unifikacji zaś w najlepszym razie prowadzi do zwiększenia i to w zasadzie nieograniczonego liczby tych kwestyj, co do których zachowaną zostaje nadal różnorodność ustawodawstw narodowych, gdy tymczasem w konwencji haskiej wypadki te były z góry taksatywnie wyliczone, mimo to zaś czyniono jej zarzut z tego powodu, że są one zbyt liczne. W rzeczywistości uchwalona na przedstawionych warunkach jednolita ordynacja wekslowa i czekowa spadłaby faktycznie do rzędu *loi-modèle*. Nie należy się łudzić co do tego, że wyniki unifikacji przeprowadzonej na takich podstawach byłyby nikłe. Inne jest bowiem nastawienie psychiczne czynników zarówno wykonawczych jak i ustawodawczych w wypadku gdy cel stanowi unifikacja i cel ten ma być bezwzględnie osiągnięty, zgoła inne jest zaś ono wówczas gdy ten sam zresztą cel nie musi być bezwzględnie osiągnięty. Proponując zmiany metody unifikacyjnej przyjętej przez konferencje haskie, eksperci kierowali się względem na trudności, na jakie natrafiła ratyfikacja konwencji haskiej w niektórych krajach zwłaszcza zaś we Francji. W związku z dyskusją przeprowadzoną w tej sprawie podniosły się mianowicie, jak już wyżej zaznaczono, głosy, że przyjęcie konwencji *telle quelle* ograniczyłoby konstytucyjne prawa ciał ustawodawczych, spychając je do roli *chambre d'enregistrement* dla umów międzynarodowych. Ze stanowiska prawnego podniesiony zarzut nie wytrzymuje jednak krytyki. Każda umowa międzynarodowa powoduje, w razie jej przyjęcia, skrępowanie wolności ustawodawczej w zakresie którego dotyczy. Sądzę, iż nie może jednak podlegać wątpliwości, że ciała ustawodawcze mogą przysługujące im kompetencje własnowolnie ograniczyć w takim rozmiarze, w jakim to właśnie w danych okolicznościach uważają za wskazane. Okoliczność, że przyjęcie konwencji haskiej byłoby doprowadziło do ograniczenia wolności ustawodawczej, nietylko w dziedzinie stosunków o charakterze międzynarodowym ale ponadto również odnośnie do stosunków o charakterze wyłącznie wewnętrznym, jest w przedstawionym stanie rzeczy bez znaczenia. W rzeczywistości wytoczone przeciw przyjęciu konwencji haskiej argumenty są natury politycznej. Tłumaczą się one przywiązaniem do instytucji prawa rodzimego i niechęcią ich poświęcenia na rzecz unifikacji. Gdyby

jednak wszystkie państwa chciały kierować się takimi motywami, w rezultacie idea unifikacji musiałaby zostać raz na zawsze zarzucona. Jedno z dwojga jest bowiem trafne. Albo unifikacja prawa wekslowego i czekowego jest zbędną zaś w takim razie należy zaniechać wysiłków w tym kierunku. Jeżeli natomiast, co zdaje się nie podlegać żadnej wątpliwości, unifikacja jest w interesie ułatwienia międzynarodowych stosunków handlowych potrzebna, natenczas tego celu nie można osiągnąć w inny sposób, jak drogą wzajemnych ustępstw. Błędem byłoby w sytuacji takiej, gdyby poszczególne państwa korzystając ze swojej pozycji politycznej, starały się narzucić własny system ustawodawczy innym państwom, byle tylko w ten sposób uchronić się przed niepożądanymi zmianami ustawodawczymi. Stosowanie metod tego rodzaju musiałoby w rezultacie końcowym doprowadzić do zniechęcenia a nawet wycofania się z prac nad unifikacją mniejszych państw, których wyłącznym kosztem unifikacja miałaby być osiągnięta. W interesie unifikacji życzyć sobie należy na przyszłość oparcia współpracy nad unifikacją prawa na innych podstawach. Jak w każdej pracy kodyfikacyjnej tak również i przy unifikacji prawa wekslowego i czekowego, uznać należy za jedynie miarodajne kryterjum przede wszystkim obiektywną wartość proponowanej normy oraz jej przydatność praktyczną, bez względu na jej pochodzenie. Względy polityczne nie powinny przy tej klasyfikacji odgrywać żadnej roli, w każdym razie w tych wypadkach gdy będąca przedmiotem unifikacji dziedzina, tak jak w niniejszym wypadku prawo wekslowe i czekowe, pozbawione jest charakteru politycznego. Wytyczne te są tak oczywiste, że dziwić się naprawdę należy, iż wogóle mogą budzić wątpliwości i to w czasie, gdy tyle się mówi i pracuje nad wzajemnem zbliżeniem narodów na zasadzie wzajemnego równouprawnienia.